



**Z ks. dr. Thaddaeusem Lanctonem MIC, misjonarzem w Argentynie, rozmawiał Michał Krajski.**

**Czy może Ksiądz opowiedzieć, jaka była droga Księdza do kapłaństwa?**

W dniu moich święceń mój najstarszy brat pokazał mi książkę, którą czytałem w przedszkolu, mając zaledwie pięć, sześć lat. Była to książka z alfabetem, a pod literą „k” umieściłem słowo „kapłan”. Napisałem wtedy: „Chcę zostać księdzem”. Miałem zaszczyt znać wspianego księdza, który towarzyszył naszej rodzinie po tragicznej i przedwczesnej śmierci mojej matki z powodu raka. Jego obecność i przykład zainspirowały mnie do myślenia o kapłaństwie od najmłodszych lat. Mój najstarszy brat również wstąpił na kilka lat do seminarium w Dallas w Teksasie, a ponieważ go podziwiałem, pomyślałem, aby pójść za nim do seminarium (ostatecznie zrezygnował z seminarium. Obecnie jest żonaty i ma sześcioro dzie-

## Wiara Argentyńczyków mnie umacnia

ci. Mieszka w Milwaukee w stanie Wisconsin). Chociaż interesowałem się randkowaniem, pewnego razu podczas tańca do piosenki „Powrót do domu” wyraźnie usłyszałem w duchu, że małżeństwo nie zadowoli mojego serca, ponieważ Bóg powołuje mnie do kapłaństwa. Po ukończeniu jezuickiego liceum miałem najpierw kierownika duchowego jezuitów i wstąpiłem do nowicjatu jezuickiego w Grand Coulee w Luizjanie.

**Jak to się stało, że został Ksiądz marianinem?**

Po opuszczeniu nowicjatu jezuickiego w czerwcu 2006 r. ponownie wszedłem w okres rozeznania, czy jestem powołany do kapłaństwa diecezjalnego, czy do życia zakonnego. Postanowiłem już zrezygnować z drugiego marzenia, jakim było wstąpienie do Akademii Sił Powietrznych w Kolorado w USA i staranie się o zostanie astronautą NASA. Podczas rozeznawania czę-

sto odwiedzałem kaplicę adoracji w Fredericksburgu w Teksasie, gdzie mieszkałem z ciotką. Słuchałem płyt CD zawierających przemówienia różnych księży i teologów. Miałem płytę CD pod nazwą „Br. Donald Calloway MIC” i zaintrygowały mnie inicjały „MIC”. Choć nie byłem tak zbuntowany w młodości jak ten zakonnik, to jednak podzielałem jego nabożeństwo do Matki Bożej, do Miłosierdzia Bożego i do dusz czyścicowych. Przyjechałem na rekolekcje „Przyjdź i zobacz” i modląc się z marianami poczułem głęboki spokój. Postulantem zostałem 16 lipca 2007 r., a „reszta jest już historią”. Mieszkałem, studiowałem i pracowałem w Waszyngtonie, Steubenville, Ohio, Stockbridge Massachusetts, a także w Salvadorze na Filipinach, Cochabambie w Boliwii, Buenos Aires w Argentynie i Lublinie w Polsce.

**W jakich okolicznościach wyjechał Ksiądz na misje do Argentyny?**



Kiedy moja prośba o święcenia kapłańskie została rozpatrzona pozytywnie, rada prowincjalna zgodziła się wyznaczyć mnie do asystowania ks. Sebastianowi w parafii Matki Miłosierdzia w Avellaneda w Buenos Aires od września 2015 r. Kiedy jednak papież Franciszek ogłosił Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, zostałem w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Stockbridge w USA, aby pomóc przy spowiedzi (mogłem spowiadać po angielsku i hiszpańsku). Następnie przydzielono mnie jako formatora w Stockbridge, a następnie w Waszyngtonie. Zapotrzebowanie na kolejnego marianina w Argentynie wciąż jednak było i w listopadzie 2019 r. zostałem przydzielony do pełnienia funkcji wikariusza parafialnego i formatora w Avellaneda w Argentynie.

### **Jaka jest historia obecności marianów w Argentynie?**

Krótko mówiąc, litewscy emigranci przybywali do Buenos Aires w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku, ponieważ Argentyna była i jest krajem przyjmującym imigrantów. Marianie utworzyli już wtedy prowincję św. Kazimierza

w Chicago po wizycie bł. Jerzego. Było kilku marianów, którzy byli synami litewskich imigrantów w USA. Zgłosili się więc na ochotnika do wyjazdu do Argentyny i pomocy litewskim imigrantom. W Avellaneda powstała pierwsza wspólnota i parafia, a siostry Litwinki pomogły w uruchomieniu przy parafii szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Po założeniu domu, parafii i szkoły w Avellanedzie marianie założyli także dom, parafię i szkołę w Rosario, również z silnymi wpływami litewskimi (parafia jest pod wezwaniem św. Kazimierza).

### **Początki były zapewne trudne?**

W 1939 r. do Argentyny przybyli ze Stanów Zjednoczonych Ameryki kapłani Antonio Andriusis MIC, Juan Jakaitis MIC i Casimiro Vengras MIC. Kiedy dotarli do Buenos Aires, okazało się, że musieli wyjechać ze stolicy, aby znaleźć ziemię, na którą zakup byłoby ich stać. Tak trafili do miasta Rivadavia, gdzie odwiedzili proboszcza parafii Matki Bożej Różańcowej w Piñeiro, ojca Lamannę i wyrazili zainteresowanie osiedleniem się w okolicy. Wynajęli tam dom, który funkcjonował jako prowizoryczna kaplica, w której od-

prawiali Msze św. Na nabożeństwa zapraszali okolicznych sąsiadów. Z początku posługiwali dla niewielkiej grupy ok. 25 osób, ale z czasem wiernych były już setki, a kaplica zrobiła się za mała. Księża mieli wciąż nadzieję na zdobycie działki pod budowę kościoła zdolnego do pomieszczenia wszystkich parafian. Oprócz trudności związanych z przestrzenią, tragiczna powódź z kwietnia 1940 r. odcisnęła piętno na małej kaplicy i przyspieszyła konieczne decyzje. Ksiądz Jakaitis wrócił do Stanów Zjednoczonych, aby uzyskać fundusze na zakup odpowiedniej ziemi.

### **Kiedy udało się zakupić ziemię?**

25 października 1940 r. marianie ostatecznie nabyli ziemię w Avellaneda, która miała być ostateczną siedzibą księży marianów w Argentynie. Kamień węgielny położono 17 sierpnia 1941 r. z napisem: „Najświętsza Maryja Panna Matka Miłosierdzia Wileńska – 1941”. W wydarzeniu wzięli udział m.in. arcybiskup Chimento i minister ambasador Litwy dr Casimiro Grauzinius. 1 lutego 1942 r., w trakcie budowy, po raz pierwszy odprawiono Mszę św. w parafii, w sali, ►



◀ w której później stała prasa drukarska, a która dziś jest częścią sekretariatu parafialnego.

### A kiedy powstała pierwsza szkoła?

16 marca 1942 r. rozpoczął się cykl podstawowy dla uczniów 1 i 2 klasy pod opieką Sióstr Świętego Kazimierza, z zaledwie 16 uczniami. Nauka odbywała się w prowizorycznej kaplicy, która została zainstalowana w trakcie budowy kościoła. Siostry św. Kazimierza, które rezydowały w Stanach Zjednoczonych i stamtąd przyjechały, stanowią zgromadzenie szczególnie oddane edukacji. Zostały zaproszone przez księży marianów do Argentyny z prośbą rozpoczęcia przez nie projektu edukacyjnego

opartego na wartościach chrześcijańskich. Na początku były to siostry Adorata, Estera i Rozana.

### Gdzie obecnie działają marianie w tym kraju?

Marianie mieszkają i pracują obecnie w Avellaneda w prowincji Buenos Aires oraz w Rosario w prowincji Santa Fe. W obu miejscach są parafie i szkoły.

### Czym Ksiądz się zajmuje?

Obecnie jestem trzecim radnym prowincjalnym, przełożonym domu w Steubenville w stanie Ohio, mistrzem nowicjatu, prefektem studentów i prefektem prowincjalnym ds. formacji. To samo w sobie sprawia, że jestem zajęty każdego



dnia. W tygodniu rano mam zajęcia z nowicjuszami, a po południu zajmuję się potrzebami pozostałych domowników. Dom również jest w trakcie przebudowy, gdyż dawniej mieściła się w nim szkoła podstawowa. Próbuję jednak znaleźć sposoby na ewangelizację. Prowadzę kierownictwo duchowe, spowiadam, nagrywam podcasty i filmy, publikuję książki. Na grudzień 2023 r. planuję publikację książki: „Świecąc w nieskazitelnym blasku: poświęcenie się Niepokalanemu Poczęciu”.

### Czym Ksiądz zajmował się wcześniej?

Większość mojego życia kapłańskiego poświęciłem pracy formacyjnej. Wiele rzeczy, które robię teraz, robiłem też wcześniej. Przed przeprowadzką do Argentyny głosiłem misje parafialne i kazania o Miłosierdziu Bożym. Napisałem książkę o zaufaniu: „Wdepnięcie w węża: podróż zaufania z Maryją”.

### Jaka jest wiara Argentyńczyków?

Wszystko zależy od miejsca zamieszkania. Ci, którzy mieszkają w Buenos Aires, żyją na obszarze znacznie zsekularyzowanym, gdzie nowoczesne, świeckie wartości wypierają wartości chrześcijańskie z Ewangelii. Ma to na nich olbrzymi wpływ. Jeśli jednak pojedzie się na prowincję, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej: wiara jest żywa i powszechna. ■